

WŁAŚCIWA OCENA SUKCESU W SŁUŻBIE

Nigdy nie oceniaj sukcesu w służbie miarą swojej popularności, ponieważ Jezus powiedział: „*Biada wam, jeśli będziecie się cieszyć uznaniem wśród ludzi, bo to cechuje fałszywych proroków*” (Łk 6:26). Jeśli więc ktoś jest popularnym kaznodzieją, to może być fałszywym prorokiem! Patrząc z drugiej strony, Jezus powiedział, że prawdziwego proroka poznaje się po tym, że jest znienawidzony, odrzucony i znieważany (Łk 6:22-23). Czy na prawdę wierzysz w to, co powiedział tutaj Jezus?

Pamiętaj, że każdy prawdziwy prorok w historii Izraela i w historii Kościoła był kontrowersyjny, prześladowany, znienawidzony i fałszywie oskarżany przez przywódców religijnych. Od tej reguły nie było ani jednego wyjątku - czy to Eliasz i Jeremiasz w czasach Starego Przymierza, czy Jan Chrzciciel i apostoł Paweł w pierwszym wieku, czy w naszych czasach John Wesley i Watchman Nee. Dlatego nigdy nie mierz sukcesu w służbie miarą swojej popularności! Tego nie można też mierzyć statystykami - czyli liczbą osób, które Cię słuchają, ani ilością osób, którym głosiliś.

Kierując się statystykami musielibyśmy przyznać, że służba Jezusa była całkowitą porażką, bo Jezus pod koniec swojej służby miał tylko 11 uczniów, których mógł stawić przed swoim Ojcem (Jana 17). Sukces służby Jezusa był widoczny w postawach tych 11 uczniów, którzy byli w oczach Boga warci o wiele więcej, niż cała reszta Izraela i z Bogiem mogli osiągnąć więcej, niż 11 mln letnich chrześcijan, którzy dzisiaj kochają mamonę i żyją w zgodzie ze światem, bo wierzą w to samo, co świat.

Osobiście zawsze miałem przekonanie, że jeśli w ciągu mojego życia uda mi się wychować 11 osób na takich, jakimi byli apostołowie, to moja służba będzie wielkim sukcesem. Ale to nie jest łatwe. Ukształtowanie nawet dwóch lub trzech takich osób nie jest łatwe. O wiele łatwiej można zgromadzić tłum letnich chrześcijan żyjących w zgodzie ze światem, którzy wierzą w Jezusa, ale nie kochają Go całym sercem.

W ciągu ostatnich 20 wieków upadł każdy ruch zapoczątkowany przez Boga, zanim wszedł w drugie pokolenie. I to nie był już ten sam ruch, co na początku - pełen życia i ognia - który zapoczątkował jego założyciel. Czy wiesz dlaczego tak się dzieje? Jednym z powodów jest to, że drugie pokolenie zaczyna patrzeć na liczby, bo myśli, że wzrost liczebności jest dowodem Bożej aprobaty. Jednak w ostatnich dekadach najszybciej rosną liczebnie sekty i fundamentalistyczne odłamy innych religii, co dowodzi, że wzrost liczebny nie jest dowodem Bożej aprobaty.

Bóg wzywa każdego z nas, abyśmy w Ciele Chrystusa skupiali się tylko tej posłudze, którą nam powierzył i współpracowali z tymi, którzy zostali powołani do pełnienia innych posług. Wtedy nie da się jednoznacznie ocenić efektów naszej pracy, bo jesteśmy tylko jedną z wielu części Ciała Chrystusa. Jedyną rzeczą, której musimy być pewni, jest to, że wiernie wykonujemy zadanie, które powierzył nam Bóg.

Zac Poonen

Properly Evaluating Ministry Success / 21.01.2024